



20 zł 1995 r. - 75. rocznica Bitwy Warszawskiej

20 zł 1995 r. - 75. rocznica Bitwy Warszawskiej

Producent : NBP - monety kolekcjonerskie

20 zł 1995 r. - 75. rocznica Bitwy Warszawskiej

Nominał: 20 zł

Stop: Ag 925/1000

Wymiary (średnica): 38,61 mm

Masa: 28,28 g

Stempel: lustrzany

Rant: gładki

Nakład: 20.000

Data emisji: 11 sierpnia 1995 r.

Stan: I (menniczy / L)



Srebrna moneta kolekcjonerska o nominale 20 zł wyemitowana przez NBP w 75 rocznicą Bitwy Warszawskiej 1920 roku.

Uwaga! Fotografia monety ma charakter poglądowy i ogólny, może więc odbiegać np. kolorystycznie od oryginału. Szczegóły dotyczące stanu zachowania znajdują się w opisie monety.

Rewers: Grupa żołnierzy, z przodu ksiądz Ignacy Skorupko. Powyżej grupa żołnierzy na koniach.

Napis: 75 ROCZNICA BITWY

Awers: Orzeł, nominał, data.

Bitwa warszawska (nazywana też cudem nad Wisłą) – bitwa stoczona w dniach 13-25 sierpnia 1920 w czasie wojny polsko-bolszewickiej. Uznana za 18. na liście przełomowych bitew w historii świata, zdecydowała o zachowaniu niepodległości przez Polskę i nierozprzestrzenieniu się rewolucji komunistycznej na Europę Zachodnią.

Kluczową rolę odegrał manewr Wojska Polskiego oskrzydłający Armię Czerwoną przeprowadzony przez Naczelnego Wodza Józefa Piłsudskiego, wyprowadzony znad Wieprza 16 sierpnia, przy jednoczesnym związaniu głównych sił bolszewickich na przedpolach Warszawy.

Armia Czerwona, której głównodowodzącym był Sergiej Kamieniew nacierała siłami zgrupowanymi w dwa związki operacyjne: Front Zachodni Michaiła Tuchaczewskiego i Front Południowo-Zachodni Aleksandra Jegorowa.

Wojska obu frontów początkowo oddzielone były olbrzymim kompleksem bagien poleskich i współdziałały ze sobą nader luźno. W miarę ich postępu luka operacyjna w centrum ugrupowania, wypełniona tylko słabymi formacjami, poszerzała się jeszcze bardziej.

Siły polskie podzielone zostały na trzy fronty: Front Północny, pod wodzą generała Józefa Hallera i Front Środkowy dowodzony przez generała Edwarda Rydza-Śmigłego.

W ostatnich dniach działań odwrotowych w toku walk obronnych na przedpolach Warszawy utworzone zostały w rejonie rzeki Wieprz dwie grupy uderzeniowe podporządkowane osobiście marsz. Józefowi Piłsudskiemu.

Pierwsza grupa uderzeniowa ześrodkowała się w rejonie Dębłina, Przy tej grupie (przy 4 Dywizji generała Daniela Konarzewskiego) umieścił swoje stanowisko dowodzenia sam Marszałek. Obok, przy 16 Dywizji, generał Skierski. Generał Edward Rydz-Śmigły stanął przy 1 Dywizji Piechoty Legionów. Dowódcy najwyższego szczebla znaleźli się przy dywizjach przede wszystkim po to by w ten sposób podnieść morale wojska, ugruntować wiarę w powodzenie operacji.

W nocy z 5 na 6 sierpnia 1920 roku w Belwederze opracowywano ogólną koncepcję rozegrania bitwy. W rozważaniach powrócono do idei, które od końca lipca nurtowały umysły całego polskiego kierownictwa



20 zł 1995 r. - 75. rocznica Bitwy Warszawskiej

wojskowego. Zamierzano częścią sił zatrzymać uderzenie rosyjskie przed Warszawą, a na prawym skrzydle odtworzyć odwody operacyjne i uderzyć nimi na południową flankę przeciwnika.

6 sierpnia nad ranem marszałek Piłsudski wybrał ostatecznie rejon koncentracji wojsk do przeciwuderzenia. Z zaproponowanych przez szefa Sztabu Generalnego, Tadeusza Rozwadowskiego okolic Garwolina lub Wieprza, marszałek zdecydował się na to drugie miejsce. Przedstawiciel francuskiej misji wojskowej generał Maxime Weygand preferował bliski Warszawy rejon koncentracji i płytki, mniej ryzykowny manewr oskrzydlający z możliwością pogłębienia obrony na kierunku stolicy, Marszałek zdecydował przesunąć grupę uderzeniową na południe, poza linię rzeki Wieprz i wykonać głęboki manewr nie tylko na skrzydła rosyjskiego Frontu Zachodniego, ale także na jego tyły.

12 sierpnia Józef Piłsudski opuścił Warszawę i udał się do Kwatery Głównej w Puławach. Przed wyjazdem złożył na ręce premiera Witosa dymisję z funkcji Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza. W liście do premiera zaznaczał, że jego zdaniem, skoro rozmowy pokojowe z bolszewikami nic nie dały, Polska musi liczyć na pomoc krajów Ententy, a te uzależniają ją od odejścia Marszałka. Witos jednak dymisji nie przyjął.

W przebiegu bitwy zarysowały się wyraźnie trzy kompleksy wydarzeń:

- bój na przedmościu Warszawskim
- walki nad Wkrą
- manewr znad Wieprza

13 sierpnia, w pierwszym dniu bitwy, nastąpiło gwałtowne natarcie dwóch sowieckich związków taktycznych, jednej dywizji z 3 Armii Łazarewicza i jednej z 16 Armii Sołłohuba. Nacierały one na Warszawę z kierunku północno-wschodniego. Dwie rosyjskie dywizje, które w ostatnim czasie pokonały marszem przeszło 600 kilometrów, uderzyły pod Radzyminem, przełamały obronę 11 Dywizji pułkownika Boleśława Jaźwińskiego i zdobyły Radzymin. Następnie jedna z nich ruszyła na Pragę, a druga skręciła w prawo – na Nieporęt i Jabłonnę. Rozpoczęła się dramatyczna walka pod Radzyminem, która w polskiej legendzie mylnie uznawana jest niekiedy za „bitwę warszawską”.

Niepowodzenie to skłoniło dowódcę polskiego Frontu Północnego do wydania dyspozycji wcześniejszego rozpoczęcia działań zaczepnych przez 5 Armię generała Sikorskiego z obszaru Modlina, by tym samym odciążyć 1 Armię osłaniającą Warszawę.

W dniu następnym, to jest 14 sierpnia, zacięte walki wywiązały się już wzdłuż wschodnich i południowo-wschodnich umocnień przedmościa warszawskiego – na odcinku od Wiaźowny po rejon Radzymina. Siły polskie stawiały wszędzie twardy opór i nacierające wojska rosyjskie nie uzyskały poważniejszych sukcesów.

15 sierpnia koncentryczne natarcie odwodowych dywizji polskich (10 Dywizji generała Żeligowskiego i 1 Dywizji Litewsko-Białoruskiej generała Jana Rządowskiego), po całodziennych zażartych bojach przyniosło duży sukces. Odzyskany został Radzymin i polskie oddziały wróciły na pozycje utracone przed dwoma dniami. 16 sierpnia na liniach bojowych przedmościa warszawskiego toczyły się nadal intensywne walki, ale sytuacja wojsk polskich ulegała częściowej poprawie.

W strefie Modlina działania zbrojne początkowo nie dawały również wyraźnego rozstrzygnięcia.

5 Armia generała Sikorskiego, która na rozkaz dowódcy Frontu Północnego przeszła 14 sierpnia do natarcia w kierunku Nasielska, czyniła postępy. Były to jednak sukcesy o znaczeniu lokalnym.

Dopiero w dwa dni później, czyli 16 sierpnia, koncentryczne uderzenie armii Sikorskiego, wyprowadzone z południowo-wschodnich fortów Modlina i znad Wkry, doprowadziło do opanowania Nasielska. Dało możliwość kontynuowania dalszych działań na Serock i Pułtusk.

Na lewym skrzydle frontu polskiego zaznaczyła się przewaga wojsk radzieckich. 4 Armia Szuwajewa i 3 Korpus Kawalerii Gaja, parły na Płock, Włocławek i Brodnicę, a w rejonie Nieszawy rozpoczęły już forsowanie Wisły.

Twierdza Modlin stała się głównym punktem obrony 5. Armii generała Władysława Sikorskiego na linii Wkry. Pod wpływem wiadomości napływających z rejonu Warszawy oraz Włocławka i Brodnicy, naczelny wódz Wojska Polskiego zdecydował się rozpocząć manewr zaczepny znad dolnego Wieprza.

16 sierpnia 1920 rozpoczęło się kontruderzenie. Dywizje grupy uderzeniowej, mające ogromną przewagę nad słabą sowiecką Grupą Mozyrską, ruszyły szerokim frontem, by już w drugim dniu natarcia dotrzeć do szosy Warszawa-Brześć. Rokowało to wyjście na tyły wojsk sowieckich pod Warszawą. Prawe skrzydło natarcia osłaniała 3 Dywizja Piechoty Legionów maszerująca na Włodawę i Brześć. Pod Warszawą wojska sowieckie zostały związane energicznym zwrotem zaczepnym sił polskich przedmościa, wspartych czołgami atakującymi w kierunku na Mińsk Mazowiecki. Postępy uzyskane już w pierwszym dniu natarcia były



20 zł 1995 r. - 75. rocznica Bitwy Warszawskiej

znaczące.

3 Dywizja Piechoty Legionów zajęła Włodawę. 1 Dywizja Piechoty Legionów odcinek Wisznice-Wohyń, a 21 Dywizja Piechoty Górskiej oraz dywizje wielkopolskie 14 i 16 osiągnęły rubież rzeki Wilgi, zajęły Garwolin i wysunęły patrole pod Wiażowną. 2 Dywizja Piechoty Legionów, przerzucona z zachodniego brzegu Wisły, przejęła rolę odwodu grupy uderzeniowej. 17 sierpnia siły polskie osiągnęły linię Biała Podlaska-Międzyrzec-Siedlce-Kałuszyn-Mińsk Mazowiecki.

W tym samym czasie reszta wojsk polskich przeszła do kontrofensywy na całej długości frontu. 5 Armia znad Wkry uderzyła na XV i III Armie bolszewickie. Wskutek (wyjaśnionego poniżej) braku łączności z dowództwem i zmęczenia żołnierzy, większa część wojsk sowieckich przeszła do nieskoordynowanego odwrotu. Część sił sowieckich, 3 korpus kawalerii Gaj-Chana (dwie dywizje) oraz część 4 i 15 armii (6 dywizji) nie mogąc się przebić na wschód 24 sierpnia 1920 roku przekroczyła granicę niemiecką i została internowana na terytorium Prus Wschodnich.

Według odnalezionych w ostatnich latach i ujawnionych w sierpniu 2005 dokumentów Centralnego Archiwum Wojskowego już we wrześniu 1919 szyfry Armii Czerwonej zostały złamane przez porucznika Jana Kowalewskiego. Manewr polskiej kontrofensywy udał się zatem między innymi dzięki znajomości planów i rozkazów strony rosyjskiej i umiejętności wykorzystania tej wiedzy przez polskie dowództwo.

Jak napisał o pracy polskiego radiowywiadu w okresie omawianego konfliktu Mieczysław Ścieżyński, „nieprzyjaciel sam informował dokładnie nasze dowództwo o swym stanie moralnym i materialnym, o swych stanach liczebnych i stratach, o swych ruchach, o osiągniętych zwycięstwach i poniesionych klęskach, o swych zamiarach i rozkazach, o miejscu postoju swych dowództw i rejonach dyslokacyjnych swych dywizji, brygad i pułków”

15 października delegacje polskie i sowieckie zawarły w Rydze zawieszenie broni, a w marcu 1921 na jego bazie zawarty został traktat pokojowy, który do agresji ZSRR na Polskę 17 września 1939 na lat osiemnaście i pół uregulował stosunki polsko-sowieckie i wytyczył polską granicę wschodnią.

Straty strony polskiej wyniosły: ok. 4500 zabitych, 22 tys. rannych i 10 tys. zaginionych. Szkody wyrządzone sowiecom nie są znane. Przyjmuje się, że ok. 25 tys. bolszewików poległo lub było ciężko rannych, 60 tys. trafiło do polskiej niewoli, zaś 45 tys. zostało internowanych przez Niemców.

(wg Wikipedii)

Cena : 169,00 zł Brutto (169,00 zł Netto)

Dostępność: Produkt dostępny w naszym sklepie od 21 stycznia 2010